

POSTANOWIENIE

Dnia 22 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Barbara Myszka

w sprawie z wniosku E. G.

przy uczestnictwie S. Z. i in. , o sprostowanie aktów stanu cywilnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 22 maja 2013 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika E. S.

od postanowienia Sądu Okręgowego w N.

z dnia 26 lipca 2012 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w N. do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wnioskodawczyni E. G. wniosła o sprostowanie aktów stanu cywilnego (urodzenia, małżeństwa i zgonu) swego wuja E. J. S. (ur. w 1925 r.) oraz jego siostry, matki wnioskodawczyni, G. S. (ur. w 1930 r.) w ten sposób, aby w odpowiednich rubrykach wpisać imię „E.” w miejsce – figurującego w nich – imienia „M.” jako imienia ojca wuja i matki, czyli jej dziadka (ur. w 1902 r.). Twierdziła, że wpis „M.” jest błędny, gdyż w rzeczywistości dziadek miał na imię E.

Sąd Rejonowy w N. ustalił, że E. M. S., s. Pawła i Katarzyny (ur. w 1902 r.), żonaty z G. S. (z domu M., córką M. i A., ur. w 1907 r.), zmarł 10 stycznia 1970 r. Z małżeństwa miał troje dzieci: synów E. S. (ur. w 1925 r.), uczestnika E. S. (ur. w 1947 r.) oraz córkę G. S. (zamężną Z., ur. w 1930 r.). W testamencie powołał do dziedziczenia obu synów o imieniu E., wyjaśniając, że młodszy syn miał mieć na imię E., ale na skutek pomyłki w akcie urodzenia wpisano „E”.

W skróconych aktach urodzenia i zgonu E. S. (ur. w 1925 r.), syna E. M. (ur. w 1902 r.), w rubryce »imię ojca« wpisano „M. S.”, a w rubryce »imię matki« – „G. M”.

Według dalszych ustaleń Sądu Rejonowego, E. S. (ur. w 1925 r.) w 1952 i 1964 r. składał wnioski o wydanie dowodu osobistego; w ankietach personalnych wpisał wówczas, że jest synem E. i G. i takie imiona jako imiona rodziców zostały uwidocznione w dowodzie osobistym. W kolejnych wnioskach o wydanie dowodu osobistego imię ojca zostało zmienione na „M”. Zmiana ta widniejąca we wnioskach o wydanie dowodu została naniesiona nie pismem E. S., lecz osoby trzeciej.

Córka E. M. S. (ur. w 1902 r.), G. S. (zamężna Z., ur. w 1930 r.), matka wnioskodawczyni E. G., zmarła w 2003 r. W jej aktach urodzenia i małżeństwa w rubryce »imię ojca« wpisano „M. E. S.”, a w rubryce »imię matki« - „G. M.”, natomiast w akcie zgonu w rubryce »ojciec« znalazł się wpis „E. S.”, a w rubryce »matka« - „G. M”.

Sąd Rejonowy podkreślił, że ojciec E. S. (ur. w 1925 r.), G. S. (zamężnej Z., ur. w 1930 r.) oraz uczestnika E. S. (ur. w 1947 r.) nosił dwa imiona „E. M.”, co potwierdza wpis do księgi ślubów Parafii Rzymskokatolickiej w P. W tej sytuacji podnoszone w czasie postępowania przez uczestnika E. S. twierdzenie, że jego ojciec nosił drugie imię „M.” jest bezzasadne. Sąd pierwszej instancji uznał także,

że E. . (ur. w 1925 r.) był synem E. M. S. (ur. w 1902 r.) oraz G. S., z domu M., co uczynił na podstawie treści zapewnienia spadkowego składanego w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po E. M. S., ale także na podstawie wniosków o wydanie dowodów osobistych. Sąd Rejonowy podniósł, że E. M. S. nigdy nie kwestionował swego ojcostwa wobec E. S. (ur. w 1925 r.), jak też że nie da się ustalić, dlaczego w kolejnych wnioskach o wydanie dowodu osobistego nieznana osoba przekreśliła imię „E.”, wpisując imię „M”.

W tym stanie rzeczy są - zdaniem Sądu Rejonowego - podstawy do stwierdzenia, że akty urodzenia i zgonu E. S. (ur. w 1925 r.) zostały sporządzone wadliwie. W ocenie Sądu, ze względu na to, że ojciec E. S. widniał w księgach parafialnych jako „E. M. .”, przy zakładaniu akt stanu cywilnego na skutek oczywistej zmieniono kolejność imion. Poza tym jest oczywiste, że G. S. (zamężna Z.) była córką E.M.S., a nie „M. E. S”.

W konsekwencji Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 6 grudnia 2011 r. sprostował akty urodzenia, zgonu i małżeństwa E. S. (ur. w 1925 r.) oraz G. S., zamężnej Z., w kierunku wynikającym z dokonanych ustaleń, tj. sprostował akty urodzenia i zgonu E. S. (ur. w 1925 r.) w ten sposób, że w odpowiednich rubrykach wyrazy „M. S.” zastąpił wyrazami „E. . 2-ga imion S.”, a także – w ten sam sposób – sprostował akty urodzenia i małżeństwa G. S. (ur. w 1930 r.).

Na skutek apelacji uczestnika E. S. (ur. w 1947 r.), skierowanej wyłącznie przeciwko orzeczeniu dotyczącym aktów stanu cywilnego E. S. (ur. w 1925 r.), Sąd Okręgowy – postanowieniem z dnia 26 lipca 2012 r. - zmienił to orzeczenie w ten sposób, że w odniesieniu do aktów urodzenia i zgonu E. S. w miejsce wyrazów „E. M. 2-ga imion S.” wpisał wyrazy „E. S”. Sąd drugiej instancji przyjął, że w aktach stanu cywilnego E. S. (ur. w 1925 r.) imię jego ojca zostało wpisane błędnie, jednak nie ma podstaw do przyjęcia, że nosił on dwa imiona – E. i M. Wprawdzie E. S. (ur. w 1902 r.) posługiwał się dwojgą imionami, ale niekonsekwentnie, jak też niejednoznaczne w tym zakresie są wpisy do dokumentów.

Sąd Okręgowy nie podzielił też sugestii apelującego, że E. S. (ur. w 1902 r.) nosił imiona „E. M.”, co ma wynikać z księgi ślubów, gdyż wpis do tej księgi jest

niejednoznaczny, użyty tam bowiem skrót „M.” może oznaczać zarówno M. (łac. *M.*), jak i M. (łac. *M.*).

W konsekwencji Sąd Okręgowy dokonał wskazanej zmiany orzeczenia, ale tylko w odniesieniu do aktów stanu E. S. (ur. w 1925 r.), gdyż tylko tej części orzeczenia dotyczyła apelacja; w pozostałym zakresie, tj. w odniesieniu do G. S., postanowienie Sądu Rejonowego uprawomocniło się.

Ponadto Sąd Okręgowy zauważył, że twierdzenia i zarzuty uczestnika E. S. (ur. w 1947 r.) są motywowane interesem majątkowym i próbą wykorzystania zbieżności imion i nazwisk do swoich celów majątkowych, o czym świadczy m.in. wcześniejsze wpisanie się do ksiąg wieczystych jako właściciel nieruchomości na podstawie aktu własności ziemi wydanego na rzecz jego zmarłego brata E. (ur. w 1925 r.).

W skardze kasacyjnej uczestnika E. S. (ur. w 1947 r.) podniesiono zarzut naruszenia art. 227 w związku z art. 217 § 2, art. 328 § 2, art. 382 i 368 § 1 pkt 4 k.p.c. przez pominięcie zgłaszanych w postępowaniu apelacyjnym wniosków dowodowych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a także zarzut obrazy art. 31 ustawy z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 212, poz. 1264 – dalej: „Pr.u.s.c.”) przez zastosowanie tego przepisu, mimo braku przesłanek w nim wymaganych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 24 maja 2012 r., III CZP 77/11 (OSNC 2012, nr 11, poz. 123) Sąd Najwyższy podkreślił, usuwając występujące w tym zakresie wątpliwości, że uzasadnienie wyroku – określane w treści normatywnej art. 324 § 1 k.p.c. jako zasadnicze powody rozstrzygnięcia – powstaje już w czasie narady; ustne podanie motywów (art. 326 § 3 k.p.c.), sporządzenie uzasadnienia na piśmie (art. 328 § 1 k.p.c.) oraz jego podpisanie (art. 330 § 1 k.p.c.) są czynnościami podejmowanymi *ex post*, stanowiącymi tylko powtórzenie (utrwalenie) uzasadnienia uzgodnionego i przyjętego wcześniej, przed wydaniem i ogłoszeniem wyroku. Inaczej mówiąc, uzasadnienie orzeczenia, jako intelektualne i prawne podłoże decyzji sądowej, istnieje już w chwili jej podejmowania, a następnie - przez wygłoszenie i spisanie - podlega ujawnieniu

i formalnoprawnej materializacji, stając się w ten sposób samoistnym aktem jurysdykcyjnym.

W związku z tym, skoro uzasadnienie istnieje już w chwili wydawania orzeczenia i przez to stwarza możliwość wpływu jego wad na treść rozstrzygnięcia, kierowane przeciwko niemu zarzuty naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. mogą być podłożem zarówno apelacji, jak i skargi kasacyjnej (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, nie publ., z dnia 14 listopada 2000 r., V CKN 1211/00, nie publ. lub z dnia 18 lutego 2005 r., V CK 469/04, „Izba Cywilna” 2005, nr 12, s. 59). Poglądy przeciwne, prezentowane niekiedy w judykaturze Sądu Najwyższego, oparte na tezie, że wady uzasadnienia nie mogą być przedmiotem zarzutów kasacyjnych, gdyż uzasadnienie jest sporządzane po wydaniu orzeczenia i przez to nie może mieć wpływu na jego treść, są zatem nietrafne (por. np. uzasadnienie wyroku z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 640/98, OSNAPUS 2000, nr 10, poz. 389, postanowienie z dnia 13 grudnia 2000 r., III CKN 309/99, niepubl. oraz wyrok z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003, nr 15, poz. 352). Oznacza to, że podniesiony w skardze kasacyjnej uczestnika zarzut obrazy art. 328 § 2 k.p.c. jest relewantny i podlega rozpoznaniu.

W czasie rozpoznawania sprawy w postępowaniu apelacyjnym uczestnik złożył kilka wniosków dowodowych. W dniu 20 marca 2012 r. (k. 110) wniósł o przeprowadzenie dowodu z aktu urodzenia E. S. (ur. w 1902 r.), deklarując, że zwrócił się w tej sprawie do Konsulatu w Chicago, czyli w miejscu urodzenia wymienionego. Wniosek ten powtórzył w dniu 26 lipca 2012 r. (k. 152). Ponadto pismem z dnia 23 lipca 2012 r. wniósł o przeprowadzenie dowodu z oryginału dowodu z księgi ślubów Urzędu Stanu Cywilnego w J., podnosząc, że dowód ten ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, chodzi bowiem m.in. o wyjaśnienie „czy M. stał się E. i na czyj wniosek, kiedy to się stało, dla kogo miało to znaczenie, że dopisywał imię E. na drugim miejscu”.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił tych wniosków (k. 153), ale ani podczas rozprawy, na której wydał stosowne postanowienie, ani w pisemnym uzasadnieniu, nie wyjaśnił, dlaczego to uczynił. W związku z tym motywy Sądu Okręgowego w tej kwestii nie są jasne ani nawet w ogóle znane, co nie tylko osłabia zaskarżone

orzeczenie, ale przede wszystkim uniemożliwia kontrolę kasacyjną. Sąd Najwyższy nie może samodzielnie rekonstruować powodów, którymi kierował się Sąd drugiej instancji, a w szczególności dociekać, czy przyczyną oddalenia tych wniosków był brak znaczenia wnioskowanych dowodów dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.), co trudno przyjąć bez przekonującego wyjaśnienia, czy też u podstaw pominięcia dowodów objętych tymi wnioskami były argumenty mogące wypływać z art. 381 k.p.c.

Tak więc wytknięte uchybienia Sądu Okręgowego trzeba uznać za mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, zwłaszcza że Sąd ten - reformując postanowienie Sądu pierwszej instancji – dokonał nowych, własnych ustaleń, które powinny być wnikliwie uzasadnione i odniesione do poszczególnych dowodów, także tych, które zostały zaoferowane, ale nie doszło do ich przeprowadzenia.

Poza tym nie można pomijać, że sprawa dotyczy treści aktów stanu cywilnego, ma zatem nie tylko walor prywatnoprawny, ale także istotne znaczenie publicznoprawne, w interesie publicznym leży bowiem to, aby akty stanu cywilnego odzwierciedlały prawdziwe zdarzenia oraz rzeczywistą sytuację osób, których dotyczą. Wymaga to od sądu, który w postępowaniu nieprocesowym może i powinien w szerszym zakresie niż w procesie korzystać z własnej inicjatywy, szczególnej wnikliwości i staranności, przede wszystkim w zakresie ustaleń stanu faktycznego.

W tym stanie rzeczy nie można odmówić racji zarzutom skargi kasacyjnym eksponującym obrazę art. 227, 328 § 2 i art. 382 k.p.c. W związku z tym orzeczono jak na wstępie (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

jw